

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 7, 2019

NINA TAYLOR-TERLECKA

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE, LONDYN

TYMONA TERLECKIEGO PROFIL POLITYCZNY

Tymon Terlecki (1905–2000) uchodził za postać sztandarową polskiej emigracji niepodległościowej w Londynie, gdzie mówiono o nim Tymon Ateńczyk, Pielgrzym Polski, Chorąży Emigracji lub Polak Walczący.

Janusz Degler pisze:

Propaganda komunistyczna długo traktowała go jak jednego z głównych wrogów nie bez racji widząc w nim duchowego przywódcę emigracji, gdyż najgłębiej i najwnikliwiej określił zadania, postawę, a zwłaszcza etos uchodźcy politycznego. Chciał budzić w emigrantach świadomość roli i zadań, jakie na nich ciążyą¹.

Dlatego był długo na czarnej liście pisarzy zakazanych w PRL-u².

¹ J. Degler, Tymona Terleckiego „jedność w wielorakości”, laudacja wygłoszona 3 czerwca 1991 r. w Sali Malinowej POSK-u z okazji nadania Terleckiemu tytułu doktora *honoris causa* przez Uniwersytet Wrocławski; druk: „Odra”, 1992, nr 2–3, s. 48–50 oraz w: *Promocja Tymona Terleckiego na doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1993, s. 26–34.

² M. Kisiel, *Historiozof polskiej emigracji. Tymona Terlecki w pierwszych latach drugiego wychodźstwa niepodległościowego*; w: *Tymon Terlecki. Pamięć i sumienie emigracji*, red. J. Jarzębski, A. Juszczak, Przemyśl, 2009, s. 222–256, przedruk w: *Critica varia*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 3062, 2013, s. 79–98; por. J. Kryszak, *Tymona Terleckiego projekt kodeksu duchowego nowej emigracji*, w: tenże,

Urodził się w Przemyślu jako poddany Franciszka Józefa, później absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie należał do Zespołu Stu – grupy postępowo-radykalnej o programie syndykalistycznym. Terlecki był znany przed wojną głównie jako teatrolog. Wykładał historię dramatu polskiego i światowego w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w Warszawie (1934–1939). Należał do kierownictwa literackiego pięciu teatrów warszawskich (Narodowego, Polskiego, Nowego, Letniego i Małego) przy Towarzystwie Krzewienia Kultury Teatralnej, był zastępcą redaktora „życia Sztuki” oraz redagował pisma: „Scena Polska”, „Teatr” oraz serię wydawniczą „Wiedza o Teatrze”.

Jako teoretyk radia, oddzielnej formy sztuki, występował w Polskim Radiu – najpierw we Lwowie, potem w Warszawie.

Wybuch wojny zastał go we Francji. Jako strzelec pospolitego ruszenia miał kategorię wojskową C1 i 2 września 1939 roku zgłosił się bez rozkazu do Biura Werbunkowego Ochotników Armii Polskiej w Paryżu na kandydata do Szkoły Podchorążych w obozie nowo powstającego Wojska Polskiego w bretańskim Coëtquidan, usytuowanym 40 kilometrów od Rennes. Tam 1 października w gronie pisarzy i publicystów omawiano możliwość wydawania pisma obozowego. Jest zapis naocznego świadka tego zebrania, Witolda Leitgebera:

1 X 1939 Płk Grzędziński proponuje tytuł „Gromada żołnierska” [...]. Terlecki proponuje bardziej szumny: „Polska Walcząca”. Coëtquidan – mówi – jest zalążkiem nowej armii. Jesteśmy w tej chwili we Francji jedyną Polską walczącą skoro w kraju ustały walki. Ale i ten tytuł budzi zastrzeżenia i wątpliwości. Przecież jeszcze nie walczymy – podkreślają niektórzy. Terlecki odpowiada z wielkim przejęciem, że jesteśmy Polską, która chce walczyć i zapewne niedługo będziemy walczyć [...]. Kto będzie redaktorem? Wygląda na to, że Terlecki, ale są też inni amatorzy³.

*A po ziemi wychodźcy idą w obce kraje. O poezji i poetach Drugiej Emigracji, Gdańsk, 2010, s. 23–41; O Terleckim-teatrologu zob. Tymon Terlecki 1905–2000, nr monograficzny „Pamiętnika Teatralnego”, 2011, zeszyt 3–4 (239/240); o Terleckim-filozofie zob. K. Dybciak, *Filozofowanie Tymona Terleckiego – między personalizmem a hermeneutyką*, w: *Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie*, red. M. Płotka, J. Pyłat, A. Andrzejuk, Warszawa – Londyn, 2014, s. 127–137; I. Andrzejuk, *Filozofia w myśli historycznej i politycznej Tymona Terleckiego*, tamże, s. 139–147; o innych aspektach zob. *Tymon Terlecki – etos emigranta*, red. J. Kryszak, M. Mroczkowska, Toruń, 2004; *Tymon Terlecki. Pamięć i sumienie emigracji...*, Przemyśl, 2009; „Pamiętnik Literacki”, Londyn, 2017, t. LIII.*

³ W. Leitgeber, *W kwaterze prasowej. Dziennik z lat wojny 1939–1945. Od Coëtquidan do „Rubensa”*, Londyn, 1972, s. 13–14.

Teatrolog przemieniony na żołnierza miał redagować „Polskę Walczącą” – tygodnik dla Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – przez 10 lat. Znamienne pod tym względem są jego słowa z października 1940 roku: *Kampania września trwa, jeśli trzeba, będzie trwała lata, dziesiątki lat, tyle lat, ile żyć będzie nasze pokolenie, następne po nas i następne po nim*⁴.

Jeszcze podczas wojny obserwował środowisko uchodźcze, nie miał też złudzeń, gdy zaczął snuć refleksje na temat emigracji, która *stanowi temat do powieści obyczajowej*⁵, zaś rok później po konferencji prasowej zapisał w notatniku: *Kassandro, Kassandro, idź do Ritza!*⁶. Wojna jeszcze trwała, gdy formułował program emigracji, określał jej zadania i obowiązki, ujmując zagadnienie w kategoriach etyki i historii, a nie koniunktury czy doraźnej strategii politycznej.

W marcu 1945 roku ukazał się jego głośny apel *Do emigracji polskiej 1945 roku*⁷. Zakończenie wojny i zwycięstwo aliantów oznaczało dla Polaków „dno najgłębsze”:

*Usunął się nam wtedy grunt spod nóg, zatrzasnęła się przed nami perspektywa. Szeregi poszły w rozsypkę, załamała się zwarta linia frontu. [...] W tym mieście patrzono na nas jak na trouble-fêtes, na intruzów, którzy zakłócają radość zwycięstwa, przychodzą na wesele w głębokiej żałobie*⁸.

Na takim tle sytuacja osobista pisarza także nie skłaniała do optymizmu. Po demobilizacji

⁴ T. Terlecki, *Kampania wrześniowa trwa*, „Polska Walcząca”, 5 X 1940, nr 30, s. 1; por. Z. Nagórski, *Wojna w Londynie. Wspomnienia 1939–1945*, Paryż, 1966, s. 77–78.

⁵ List T. Terleckiego do Toli Korian z 6 XI 1942, archiwum Tymona Terleckiego w Oksfordzie (tamże inna przywoływana korespondencja).

⁶ T. Terlecki, Notatnik, 18 XI 1943, archiwum Tymona Terleckiego w Oksfordzie.

⁷ T. Terlecki, *Do emigracji polskiej 1945 roku*, w: *Święty płomień*, „Biblioteka »Wczoraj i Dziś«”, Londyn, 1945, s. 6–12; przedruk: „W Drodze”, 11 XI 1945, nr 19–20 (61–62); tenże, *Szukanie równowagi. Szkice literackie i publicystyczne*, Londyn, 1985; tenże, *Emigracja naszego czasu*, red. N. Taylor-Terlecka, J. Święch, Lublin, 2003; również w: *Antologia polskiej krytyki literackiej na emigracji 1945–1985*, wybór, wstęp i biografy J. Dąbała, Lublin, 1992; *Nowy styl. Nowe pióra. Antologia krytyki i eseistyki 1939–1945*, oprac. J. Święch, A. Wojtowicz, Lublin, 2015, s. 613–619, przekład na niemiecki: *An die polnische Emigration von 1945*, w: *Polen im Exil. Eine Anthologie*, tłum. R. Schidgall, hrsg. K. Dybciak, Frankfurt am Main, 1988.

⁸ T. Terlecki, *Intelekt i pasja*, „Wiadomości”, 20 VIII 1961, nr 803 (34).

Korpus Przysposobienia nie przewiduje żadnej formy specjalnej dla inteligentów, zaszeregowuje jednakowo wszystkich. Jest to perspektywa dość ponura [...] wegetacji pozbawionej sensu i widoków. Patrzą w to jednak ze spokojem, cierpliwością i determinacją⁹.

Wyznał po latach: *Mnie, najnaiwniej w świecie, roiła się Rzeczpospolita emigracyjna, zwarte, dynamiczne getto, podrażniające obcą otoczkę¹⁰, co potwierdza prywatny zapis tego okresu: Emigracja zamajaczyła mi się po Wagnerowsku, patetycznie, monumentalnie. I – znalazłem się wśród bankrutów i kramikarzy¹¹. Jego zdaniem, zawinił tu brak adekwatnej świadomości politycznej wśród elit, niechających z góry założyć, iż emigracja potrwa nieco dłużej niż „do wiosny”. Jeszcze we wrześniu 1945 roku Terlecki sygnalizował:*

Emigracja powinna zdobyć się na wysiłek idei, myśli, działania, organizacji. Powinna nie „usprawiedliwiać się”, ale – wykazać się, wylegitymować. Niestety nie widzę w tym względzie żadnych istotniejszych usiłowań. [...] Nie ma żadnej inicjatywy, żadnej dynamiki¹².

W eseju *Do podstaw romantyzmu społecznego*¹³, napisanym w listopadzie 1945 roku, porusza wątek rewolucji narzuconej Polsce i Europie, co pociągało za sobą

wsteczną i ponurą ideę „strefy wpływów”, która tylko nową nazwą oznacza tradycyjne imperium centralistyczne, eufemizmem skrywa niewolę: Finów, Łotyszów, Estończyków, Litwinów, Polaków, Węgrów, Rumunów, Serbów, Słoweńców, Chorwatów, Czechów i Słowaków¹⁴.

⁹ List T. Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 12 VIII 1946.

¹⁰ T. Terlecki, *Andrzej Bobkowski*, „Wiadomości”, 12–19 VIII 1962, nr 854–855 (32/33); przedruk: tenże, *Szukanie równowagi...*; tenże, *Spotkania ze swoimi*, Wrocław, 1999; A. Bobkowski, *Listy do Tymona Terleckiego 1956–1961*, oprac. N. Taylor-Terlecka, Biblioteka „Więzi”, t. CXCII, Warszawa, 2006.

¹¹ T. Terlecki, Notatnik, lipiec 1961.

¹² List T. Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 30 IX 1945; zob. N. Taylor-Terlecka, *Pisarze wobec rządu RP na emigracji – dialog listowny Kazimierza Wierzyńskiego i Tymona Terleckiego*, w: *Londyńska reduta. Prezydenci RP na uchodźstwie i działalność polskiej emigracji niepodległościowej*, red. J. Kłaczek, M. Golon, K. Kania, Z. Girzyński, Toruń, 2017, s. 19–29.

¹³ T. Terlecki, *Do podstaw romantyzmu społecznego (napisane w listopadzie 1945)*, w: *Na romantycznym szlaku*, „Biblioteka »Wczoraj i Dziś«”, nr 7, Londyn, 1946, s. 6–11; polemika: „Trybuna”, 1 V 1946, s. 18; przedruk w: T. Terlecki, *Emigracja naszego czasu...*, s. 101–106.

¹⁴ T. Terlecki, *Emigracja naszego czasu...*, s. 105.

Ponadto

rewolucjonizowanie Europy, to zajmowanie stanowisk podstaw bojowych do krucjaty przeciw kulturze europejskiej... Dlatego rewolucji można nie chcieć, można ją odrzucać i potępiać, ale gdy jest — nie można, nie wolno, niepodobna jej nie doceniać¹⁵.

Wobec tego stanu rzeczy wysuwa koncepcję Nadrewolucji, która dojrzała *w katakumbach polskich, w świadomości i decyzji narodu prowadzącego walkę o swój nagi byt na zetknięciu i spiętrzeniu dwu fal rewolucyjnych [...]. Świadczy o tym program Polski Ludowej, sięgający sierpnia 1941 roku, świadczy jeszcze dobitniej porozumienie czterech stronnictw, ogłoszone w październiku 1943 roku¹⁶.*

I dalej:

Dlatego rewolucji nie zwalcza się kontrrewolucją, ale nadrewolucją, pobijają się ją tym, że przytwierdza się wszystkiemu, co w niej jest jakby mimowolnie moralne, bez płacenia trybutu – to, co jest świadomie niemoralne.

Dlatego też czasy takie jak te, które przeżywamy, noszą w sobie możliwość przeobrażeń i odnowień, jeśli rewolucja zostanie zdystansowana, pobita moralnie – jeśli wyjmie się sztandar z jej rąk, aby pokazać, że są unurzane we krwi, że umieją burzyć i zabijać, a nie umieją budować¹⁷.

W eseistyce Terlecki nie izoluje problematyki ściśle polskiej od szerszego zagadnienia kultury i polityki ówczesnej Europy. Polska z Europą mają iść w tandemie:

Wolno myśleć, że właśnie w tym, co tu nazwano nadrewolucją, zawiera się nakaz dla przyszłości, rzeczywista szansa ocalenia Europy i kultury europejskiej. Wolno myśleć, że właśnie w tym, nie w czym innym, zawiera się społeczne zadanie emigracji polskiej 1945 roku.

Jeśli tu powiedziano, że nadrewolucja zdaje się stanowić rzeczywistą możliwość ocalenia Europy i kultury europejskiej, znaczy to także, iż tylko w takiej przeobrażonej Europie i przemienionej kulturze europejskiej jest miejsce na Polskę, jej wolność i odrębność cywilizacyjną¹⁸.

¹⁵ Tamże, s. 105.

¹⁶ Tamże, s. 105.

¹⁷ Tamże, s. 102

¹⁸ Tamże, s. 104.

Nie oznacza to jednak odciążenia czy zwolnienia z obowiązków. Swoją drogą, emigracja polska

musi zrozumieć, że jej zadaniem jest nie przeżycie, ale życie, tworzenie treści żywotnych. Nie bierne przetrwanie, tylko wypracowanie nowych zarysów wspólnego bytu. Albo przeobrazi się z emigracji biurokratycznej w emigrację ideową, z emigracji etatystycznej w emigrację odpowiedzialną za siebie, świadomą zadań, celów i środków – albo przegra siebie i straci to, co los złożył w jej ręce¹⁹.

W marcu 1946 roku kolejne wnioski dla etosu uchodźczego wyciągał z pism politycznych Mickiewicza – z *Książ Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego*, „Pielgrzyma Polskiego” i „Trybuny Ludów”. Nadmienił, że *wielu z nas jeszcze nie widzi, że bez płomienia idei przewodniej emigracja naszego czasu, nie tylko niczego nie dokona, ale nawet nie ostoi się w zawrotnym wirze zdarzeń²⁰*. Nawiązując do założeń *Książ Narodu Polskiego...*, podkreślił, że przełom polityczny jest nieodłączny od przełomu moralnego, gdyż *odnowienie jest albo integralne, całkowite, obejmujące całe życie i całego człowieka – jak to później jasno widział Charles Péguy – albo go nie ma wcale²¹*.

Nieraz poruszał tę tematykę na publicznych odczytach. Na pierwszym wieczorze zbiorowym, urządzonym przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Ognisku Polskim pt. „Myślą w Ojczyźnie”, odczytał fragment *poważnej rozprawy o emigracji z 1945 roku, stawiającej szereg zasadniczych tez o zadaniach Kraju i emigracji²²*. W tym okresie powstawał cały szereg esejów poświęconych zagadnieniom emigracyjnym: *O religię kultury²³*, *Do podstaw romantyzmu społecznego*, a na pierwszej stronie kolejnych numerów „Wiadomości”: *Emigracja polska wczoraj i dziś²⁴*, *Emigracja walki²⁵* oraz wspomniany już odczyt *Mickiewicz i my*.

¹⁹ Tamże, s. 103.

²⁰ T. Terlecki, *Mickiewicz i my*, „Wiadomości”, 21 IV 1946, nr 3, s. 1; stanowi potem przedmowę do: *Adam Mickiewicz. Słowa do Emigracji i słowa do Europy. Wybór publicystyki*, red. T. Terlecki, London, 1948; przedruk: tenże, *Szukanie równowagi...*, s. 109–126; tenże, *Emigracja naszego czasu...*, s. 59–75.

²¹ T. Terlecki, *Mickiewicz i my...*, s. 69.

²² S. S. K., Notatka, „Dziennik Polski”, 6 XI 1946. Wieczór odbył się 30 X 1946 r.

²³ T. Terlecki, *O religię kultury*, „W Drodze”, Jerozolima, 16 II 1946, nr 2 (64).

²⁴ Tenże, *Emigracja polska wczoraj i dziś*, „Wiadomości”, 7 IV 1946, nr 1.

²⁵ Tenże, *Emigracja walki*, „Wiadomości”, 14 IV 1946, nr 2.

W tym referacie „program” polityczny Terleckiego da się określić tylko w wielkim uproszczeniu – pierwsze zadanie emigracji niepodległościowej to walka polityczna:

To jest zasadniczy, podstawowy sens jej istnienia. Emigracja polityczna, która by zaprzestała takiej walki albo zwątpiła w jej celowość, która utraciła polityczną wiarę i polityczną dynamikę, przestałaby być sobą²⁶.

Na arenie międzynarodowej powinno się wciągać w orbitę swoją losy innych narodów uciemiężonych i ocalić

jedność Europy środkowo-wschodniej, jedność kontynentu europejskiego, jedność narodów kultury chrześcijańskiej – to są związki, to są cele wyższe, w których się mieści, z którymi organicznie, nieuchronnie wiąże się sens istnienia i cel działania emigracji 1945 roku²⁷.

Nadrzędna wartość, a także główna broń to walka o kulturę:

Jest to punkt olbrzymiej wagi: uświadomić sobie i bez przerwy ukazywać innym, że Polska była dojrzała do całkowitej przebudowy, że wypracowała jej plany w katakumbach konspiracji, że powzięła tam zasadnicze postanowienia jedne z bardziej doniosłych w naszej historii społecznej²⁸.

Wobec tego pada znamienne wezwanie: *Heroizm emigracji polskiej 1945 roku jest prosty: wytrwać w kulturze europejskiej na przekór jej samej²⁹.*

Zdzisław Broncel podsumował, iż dla Terleckiego

Wojna była nie tylko bojem o zachowanie czy odzyskanie polskiej niepodległości, lecz także walką o podstawy europejskiej kultury, o samo istnienie Europy i o zachowanie w Europie właściwego miejsca przez Polskę, czyli o przynależność do kultury zachodniej³⁰.

²⁶ Tenże, *Nowa emigracja polska*, brulion niedrukowany z nadpisem: „Jest to rękopis (I szkic) broszury, którą napisałem na życzenie K. Wierzyńskiego – niedrukowany z powodu trudności materialnych”; zob. N. Taylor-Terlecka, *Broszurzyna dla Kazia, czyli katechizm dla Polonii amerykańskiej*, „Przegląd Polski (Nowy Dziennik)”, 6 VI 2003; „Tydzień Polski”, 28–29 II, 6–7 III 2004; pod tytułem *Rękopis Katechizmu dla Polonii amerykańskiej*, w: *Między historią a prawem. Tom studiów dedykowany pamięci profesora Bronisława Hełczyńskiego (1890–1978)*, red. P. Leszczyński, R. Nira, M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski, 2007, s. 503–509.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ T. Terlecki, *Emigracja naszego czasu...*, s. 30.

³⁰ Z. Broncel, *Krytyk polskiego sprzysiężenia*, „Wiadomości”, 20 VI 1954, nr 24 (429).

Aczkolwiek w środowisku londyńskim nie brakowało niedowiarków, ideowo chwiejnych czy też jawnych oponentów takich założeń, z pewnością nie rzutowało to na przekonania Terleckiego, który zachował wiarę *w rzecz, zdawałoby się, graniczącą prawie z niemożliwością: w utrzymanie, a co więcej, w rozwój niezależnej polskiej literatury*³¹.

W tym miejscu da się stwierdzić, że Terlecki swoje polityczno-ideowe wytyczne wyłożył w większości przed pojawieniem się w Rzymie pierwszego numeru „Kultury” z drukiem jego eseju o *Socjalizmie chrześcijańskim*, napisanego jeszcze w czerwcu 1946 roku. Postulował o zmiany i reformy, przede wszystkim społeczne, w Polsce wyzwolonej spod komunizmu.

Dość długo stronił od czynnego udziału w emigracyjnym życiu politycznym. Nie chciał jednak być „białym emigrantem”. Pisał do Wierzyńskiego

*Ja nie chcę być poza rzeczywistością chcę być wewnątrz życia. Chcę być wobec sądu podsądnym, nie statystą, widzem, świadkiem. Chcę móc powiedzieć: robiłem, com mógł, ale to było za mało, sądzicie i potępcie*³².

Uważał, że jedyny sposób działania w demokracjach zachodniej Europy to poprzez stronnictwa, czyli partie polityczne. W wojennym i powojennym Londynie funkcjonowały co prawda wszystkie przedwojenne polskie partie polityczne od PPS po endecką chadecję, ale z nimi nic go nie łączyło ideowo czy programowo.

W lutym 1945 roku natomiast powstało nowe stronnictwo polityczne – Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja” (dalej: NiD), istniejący jako tajna grupa od października 1944 roku³³. Skupiał intelektualną śmietankę młodszych emigrantów, z którymi Terlecki dzielił wspólne przekonania. Wciąż namawiany, wreszcie zwerbowany przez kolegów do współpracy (nidowcom zależało bowiem na niezależnej postawie i wytrawnym piórze), Terlecki w lutym 1946 roku wygłosił na zebraniu publicznym mowę pt. „Wojna nerwów”³⁴. Współdziałając z grupą przez następnych paręnaście lat, przemawiał na obradach i zebraniach, umieszczał artykuły i polemiki na łamach organu „Trybuna”

³¹ Tamże.

³² List T. Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 21 lub 26 VI 1948.

³³ Zob. S. Łukasiewicz, *Partia w warunkach emigracji. Dylematy Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” 1945–1994*, Lublin – Warszawa, 2014.

³⁴ T. Terlecki, *Wojna nerwów*, „Trybuna”, 2 VI 1946; przedruk: T. Terlecki, *Emigracja naszego czasu...*; ogłoszenie, „Dziennik Polski”, 13 II 1946.

Stał się formalnie członkiem ruchu w chwili, gdy uważał sytuację polityczną Polaków na uchodźstwie za przegraną.

W ostatni dzień czerwca 1947 roku w celu zażegnania kryzysu „prezydenckiego”, ogłoszono powstanie Koncentracji Demokratycznej, składającej się z przedstawicieli PPS, NiD, Stronnictwa Demokratycznego i części Stronnictwa Pracy, a wejście w skład Koncentracji Demokratycznej latem 1947 roku wprowadzało NiD w krąg wielkiej polityki emigracyjnej³⁵. W grudniu 1947 roku, na I Walnym Zjeździe NiD-u, Terlecki jako członek jego Rady Naczelnej przewodniczył specjalnej komisji, która opracowała „Zasady programowe PRW »NiD«”.

Na ten program składały się: „Karta wolnego człowieka” i „Karta wolnego Polaka”. Ponad pół wieku później koledzy wspominali, że Terlecki jako współtwórca czy nawet twórca programu miał najważniejszy głos na obradach i że zasady programu to jego dzieło³⁶ oraz że był autorem działu ideowego tzw. „Szarej książeczki”³⁷. Jednak bardziej przekonująco brzmi wniosek monografisty NiD-u:

Biorąc wszakże pod uwagę rangę dokumentu oraz nieprzeciętną umysłowość pozostałych osób, należy jednak uznać zbiorowe autorstwo programu politycznego ruchu. [...] Jest natomiast wysoce prawdopodobne, że z tego grona Terlecki – w końcu wieloletni teatrolog i redaktor – miał wyjątkowe wyczucie języka i mógł decydować o ostatecznie użytych sformułowaniach, tym bardziej, że „Zasady programowe” miały być później rozpowszechnione, m.in. poprzez publikację w „Trybunie”³⁸.

Oparty na założeniach doktrynalnych – takich jak niepodległość, demokracja i etyka w życiu publicznym – program NiD-u nie stanowił ani doktryny, ani dogmatu, lecz akt świadomości i kodyfikacji. Podkreślono w nim wagę pracy zbiorowej, zespołowej, odrzucono zarówno kapitalizm, jak i marksizm, kładąc akcent na czynnik moralny i kulturę, bez której nie ma demokracji.

Z ramienia NiD-u Terlecki przez następne lata pełnił różne funkcje, występował na niejednym forum publicznym, zatem kontakty i dyskusje z działacza-

³⁵ A. Friszke, *Druga Wielka Emigracja 1945–1990. I. Życie polityczne emigracji*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa, 1999, s. 87.

³⁶ Rozmowa telefoniczna z 27 V 2002 r. z Janem Radomyskim; *Zasady...* ukazały się w 1948 r., przedruk: „Trybuna”, 1948, nr 13/14.

³⁷ S. Grocholski, *Tymon Terlecki. Wspomnienie, podziękowanie*, „Gazeta Niedzielną”, 25 III 2001, r. 53, s. 4.

³⁸ S. Łukasiewicz, *Partia w warunkach emigracji...*, s. 195.

mi innych stronnictw były nieuniknione. Na początku 1949 roku notatka prasowa donosiła o spotkaniu, które miało miejsce w środę 2 lutego:

Niezbyt reprezentatywny charakter miało środowowe zebranie grupy osób, zamierzających zorganizować Polską Radę Zjednoczenia Europy w ramach kierowanego przez Churchilla, Spaaka i de Gasperi Ruchu Zjednoczonej Europy.

Inicjatorami zebrania byli pp.: Ciołkosz, który przewodniczył, [Konrad] Sieniewicz i Wilk, co – zdaniem części obecnych – wskazywało na zastosowanie klucza partyjnego, opartego o porozumienie Stronnictw Demokratycznych. [...]

Spośród 14 osób obecnych na obradach kilku zakwestionowało niereprezentatywny charakter zebrania. W rezultacie wyłoniono komisję złożoną z Tomasz Arciszewskiego, Edwarda Raczyńskiego, Sieniewicza i Terleckiego, która zajmie się rozszerzeniem podstaw przyszłej Polskiej Rady Zjednoczonej Europy i zorganizowaniem jej ponownego zebrania³⁹.

Od 30 czerwca 1949 roku Terlecki został przewodniczącym Rady Naczelnej NiD-u. Wówczas po drugiej stronie Atlantyku Jan Lechoń komentował: *Podobno Terlecki jest wysuwany przez NiD na prezydenta w wolnej Polsce? Ja nie mam nic przeciwko temu⁴⁰.*

W grudniu tego roku Centralny Komitet Wykonawczy NiD-u wyznaczył Terleckiego na delegata Ruchu do Rady Politycznej (19 XII 1949 – 14 III 1954), a następnego dnia na uroczystym otwarciu Rady Politycznej w Central Hall zaproponowano go na wiceprzewodniczącego⁴¹.

Latem 1950 roku Rada Polityczna zwołała zebranie publiczne, na którym przywódcy Stronnictwa Narodowego, PPS i NiD określili stanowisko rady wobec nieudanych pertraktacji z sanacją. „Doskonałe przemówienie”, jakie wygłosił Terlecki, zostało zreferowane i zacytowane w prasie polskiej w Sztokholmie.

Rada Polityczna stała i nadal stoi na stanowisku ciągłości prawnej państwa polskiego, ale odmawia komukolwiek monopolu na tzw. legalizm. Legalizm jest poszanowaniem nie tylko litery, ale i ducha. To nie tylko forma, ale też żywa treść... Droga od zamachu stanu do zamachu stanu nie jest drogą dla Polski⁴².

³⁹ *Podsluchane*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 5 II 1949.

⁴⁰ List J. Lechonia do M. Grydzewskiego, między 24 VII a 8 IX 1949, w: *Mieczysław Grydzewski. Jan Lechoń. Listy 1923–1956*, oprac. B. Dorosz, Biblioteka „Więzi”, Warszawa, 2006.

⁴¹ Sprawozdanie *Otwarcie Rady Politycznej*, „Trybuna”, styczeń 1950, nr 31, s. 3–4; na zdjęciu Terlecki siedzi po lewej stronie Arciszewskiego.

⁴² Wyjątki przemówienia: „Wiadomości Polskie”, Stockholm, 1 VII 1950.

Chodziło m.in. o to, żeby demaskować nadużycie słowa „demokracja” w propagandzie wyborczej, prowadzonej przez tzw. Front Narodowy.

Nie ma demokracji – stwierdził prezydent Terlecki – bez niepodległości politycznej, wolności obywatelskiej i sprawiedliwości społecznej. Z dobrodziejstwa demokracji można korzystać tylko we własnym, praworządnym państwie i tylko wtedy, gdy nikt nie ogranicza naszej swobody myśli, słowa, stowarzyszania się, gdy nikt naciskiem gospodarczym i policyjnym nie pozbawia nas swobody wyboru między tym, co się nam podoba, a tym, co się nam nie podoba⁴³.

Jego przemówienie radio nadało trzykrotnie do kraju, w ślad za tym Józef Cyrankiewicz ostro atakował emigrację na Kongresie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu.

Broniąc wartości demokracji i chrześcijaństwa, Terlecki był krytycznie ustosunkowany do rządów na emigracji i w wielu sprawach składał *votum separatum*. Myślał bardzo surowo o kołach kierowniczych⁴⁴. Dręczyła go megalomania oraz gra w pozory urzędujących, brak idei przewodniej, brak trzeźwego realizmu, brak inwestowania w kulturę⁴⁵.

Rzecz dla mnie sprowadza się do całkowitego zatracenia zmysłu rzeczywistości, do starego, sklerotycznego trzymania się urojeń i do zupełnej, absolutnej impotencji – pisał do Wierzyńskiego⁴⁶. Wobec niedociągnięć polityków uzasadniał poczynania NiD-u. Dalej czytamy:

Niech Pan nie wierzy temu, co się mówi, okazuje się i u was, o „Niepodległości i Demokracji” i o „Koncentracji Dem.”. Są to próby, na pewno nieudolne, ale przecież próby, aby nas wyprowadzić z zaułku białej emigracji, uwolnić masy jako tako jeszcze normalnych ludzi od starego maniakalizmu⁴⁷.

Po upływie kilku lat, parafrazując tytuł dzieła Freuda, określił zjawisko jako przykład „psychopatologii emigracji politycznej”:

Psychologicznie każda emigracja stanowi wyzwanie rzucone normalności. Już to jest, co prawda łagodny i na pewno nieszkodliwy, objaw psychopatologiczny.

Być emigrantem, to sytuacja neurotyczna, psychopatyczna. Jest w niej może nawet coś ze schizofrenii. Jażń emigranta wydaje się rozdwojona, jakby podzielona

⁴³ Tamże.

⁴⁴ List T. Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 22 II 1947.

⁴⁵ List T. Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 20 IX 1948.

⁴⁶ List T. Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 19 XII 1947.

⁴⁷ Tamże.

między rzeczywistość rzeczywistą wygnania i rzeczywistość senną macierzystej ojczyzny⁴⁸.

W ten sposób emigracja jest życiem wśród widm i miraży, mar i straszaków. [...] I w kontraście z tym występuje pochopność do złudzeń, brania życzeń za spełnienia, nadmierna pobudliwość wyobraźni⁴⁹.

W trakcie objazdu tzw. hosteli z odczytami dla dipisów Terlecki uświadomił sobie ogólne poczucie wykorzenia i wyobcowania, jakich doświadczała rozbita społeczność: *To nie tylko góra polska jest chora, chora, uwikłana w straszliwe urazy jest cała masa polska⁵⁰*. Swoją działalność przypisywał także „chorobie” – kompleksowi społecznika. Usprawiedliwiał się wielokrotnie:

Wpadłem w tej chwili w taki wir pracy, społecznikowanie, tak jakoś rozpaczliwie usiłuję poruszyć tę stojącą wodę, że trzeba by mi co najmniej podwojenie godzin pracy⁵¹.

Chwyciła mnie powódź zebrań i konwentykli (to jest widać choroba emigracyjna)⁵².

Mnie zabija nadmiar społecznego zaprzątnięcia, rozmienię się na drobne, ciągnięcie dziesięciu szlei od razu. To tłumaczy, że leżą odłogiem rozmaite pomysły literackie, że w ogóle w ubiegłym roku niewiele napisałem. Nie umiem jakoś ustawić we właściwej proporcji rzeczy osobistych i nieosobistych, nie umiem siebie, swojego „ja” bronić przed „wielu” zbiorowych. Raz wydaje mi się, że byłoby małością, małodusznością kłopotać się swoimi ambicjami czy potrzebami literackimi. Kiedy indziej widzę, że moje uparte społecznikostwo jest oraniem po ugorze, jest zdzieraniem z sił, których można by może użyć inaczej i lepiej⁵³.

Zdaniem Terleckiego, każda emigracja polityczna jest ze swojej natury przedsięwzięciem maksymalistycznym, jest aktem wiary, gdyż istnieje nie dla siebie, ale dla wyższej całości⁵⁴. Dlatego sięga poza istniejącą rzeczywistość, aspiruje do rzeczywistości innej. Jest taka – buntownicza i nieprzekupna. Albo jej

⁴⁸ T. Terlecki, *Rozważania o emigracji*, „Wiadomości”, 1 VI 1958, nr 22 (635); tenże, *Emigracja naszego czasu...*, s. 180.

⁴⁹ T. Terlecki, *Rozważania o emigracji*, „Wiadomości”, 1 VI 1958, nr 22 (635).

⁵⁰ List T. Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 19 XII 1947.

⁵¹ List T. Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 12 III 1946.

⁵² List T. Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 9 VIII 1946.

⁵³ List T. Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 19 XII 1947.

⁵⁴ T. Terlecki, *Rozważania o emigracji...*, s. 83.

w ogóle nie ma⁵⁵. Dla niego osobiście stanowiła powołanie – choć w notatniku nieco inaczej ją też określał: *Wybór wolności, wyrzeczenie się ojczyzny. Najwyższa zdobycz i najwyższa strata. Stan niepełni*. To – rzecz jasna – jak wolność bez paszportu⁵⁶.

Niezależnie od świata urzędowego, 10 lat po wojnie literatura emigracyjna miała czym się wykazać. Na stulecie śmierci Mickiewicza zarysował się ambitny plan emigracyjnego Kongresu Kultury, na który zamierzano sprowadzić do Paryża trzech skamandrytów oraz Zygmunta Haupta z Ameryki, Teodora Parnickiego z Meksyku, Andrzeja Bobkowskiego z Gwatemali, Czesława Straszewicza z Urugwaju, Witolda Gombrowicza z Argentyny, z Europy Stanisława Vincenza i Jerzego Stempowskiego – było co świętować. W tej pierwotnej koncepcji projekt spalił na panewce⁵⁷.

Równocześnie w Londynie śledzono literaturę powstającą w Polsce i omawiano zachodzące tam zmiany. Jeszcze w maju 1955 roku pod przewodnictwem Terleckiego Związek Pisarzy w Londynie urządził wieczór pt. „Odwilż czy bunt” poświęcony

*obecnemu okresowi pewnej liberalizacji w dziedzinie kulturalnego w Kraju. [...] Jak to podkreślił przewodniczący, wieczór ten wykazał, jak zagadnienia kulturalne są nierozłącznie związane z ogólną sytuacją polityczno-społeczną w Kraju i jak wspólne są problemy z tych różnych dziedzin*⁵⁸.

Wobec „odwilży” niejedno środowisko polityczne na emigracji, aspirując do odgrywania roli na szerszej arenie politycznej, szukało kontaktu, współpracy

⁵⁵ Tenże, *O standard moralny emigracji*, „Wiadomości”, 22 VI 1947, nr 25 (64); przedruk: tenże, *Emigracja naszego czasu...*

⁵⁶ Przez 25 lat jeździł z „Travel document” nr T 14491, wydanym 3 lipca 1948 r. Gdy w październiku 1948 po podróży do Francji wrócił do Anglii, został wpuszczony pod warunkiem, że zamelduje się natychmiast na posterunku policji i nie podejmie żadnej pracy płatnej lub bezpłatnej bez zezwolenia Ministerstwa Pracy oraz Służby Wojskowej. Dopiero w 1950 r. Aliens Department udzieliło mu zezwolenia pracy jako pisarz na własne konto; restrykcję usunęło Aliens Order z 1960 r.

⁵⁷ Szerzej o tym w: N. Taylor-Terlecka, *Kongres, którego nie było. Od poczęcia (od urojenia) do poronienia, czyli opowieść o tym, jak marzenia poetów prysną w styku z realnym (nie tylko polskim) światem*, w: *Powrześnieowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej. Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork*, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok, 2009, s. 119–132.

⁵⁸ *Polskie życie kulturalne. Ze spojrzeniem zwróconym w przyszłość*, „Orzeł Biały”, 4 VI 1955, nr 23 (674).

czy *modus vivendi* z Gomułką, łudząc się, że da się znaleźć kompromis z władzami Polski Ludowej. W stronnictwie NiD dochodziło do rozłamu, popaździernikowa polityka Rowmunda Piłsudskiego budziła kontrowersje u tych, którzy nie wierzyli w trwałość zmian zachodzących w Polsce. W sferze literackiej zakotłowało się. Na międzynarodowy zjazd PEN-Clubu, który miał miejsce w Londynie latem 1956 roku, przybyła liczna delegacja z Kraju. Wobec kuszącej perspektywy dużych nakładów w PRL-u pisarze emigranci wykazali się chwiejnością. Jan Nowak pisał: *Edward Raczyński, który był tu ostatnio, mówił mi, że na tle zamieszania londyńskiego jest Pan jedynym, który wykazuje siłę charakteru i zdecydowanie*⁵⁹.

Właśnie po 1956 roku Terlecki zniechęcił się do polityki emigracyjnej i przestał brać w niej czynny udział. Uważał, że emigracja nie zdała egzaminu, że przestała być emigracją – jak gdyby znużona po tzw. Październiku – i zniecierpliwiona pragnęła pospiesznego zamknięcia rozdziału i przejścia na inny status. Świadczą o tym zapisy w notatniku:

A jednak nie ma innej hipotezy wyjaśniającej małość literatury na emigracji – uchyliła się od zaangażowania, nie odważyła się na to by być sobą – w 1956 roku umarła.

To co się stało z emigracją 1945 roku jest gorsze od tego co potępiał Péguy. To nie „mistyka” zwyrodniała w „politykę”, ale „polityka” ugrzęzła w żalostnej małości i beznadziejnym głupstwie.

*Emigracja duchowo, moralnie, politycznie, jakkolwiek przestała istnieć*⁶⁰.

W Kraju natomiast istniała kategoria „emigracja wewnętrzna”. Do Londynu zaczęli przyjeżdżać pisarze nie tylko z delegacji, ale na prywatne zaproszenie, prywatnie też przemieszkiwali u znajomych. Wreszcie mimo inwigilacji cenzury można było prowadzić korespondencję z przedwojennymi kolegami, szczególnie z ludźmi teatru, co z czasem dało obfite pokłosie epistolarne⁶¹. Bezpośrednie kontakty nie oznaczały zmiany w stosunku Terleckiego do reżymu komunistycznego, tyle że sąd o sytuacji w PRL-u opierał na dialogu z wypróbowanymi przyjaciółmi.

⁵⁹ List Jana Nowaka do T. Terleckiego z 30 VII 1956.

⁶⁰ T. Terlecki, Notatnik, 1958–1959.

⁶¹ W 2016 r. Instytut Sztuki PAN w Warszawie wydał, obok trzech tomów recenzji teatralnych Terleckiego, dwa tomy wybranej korespondencji z teatrologami: T. Terlecki, *Korespondencja teatralna 1955–1991* oraz T. Terlecki, J. Timoszewicz, *Listy 1960–1993*.

Ostatecznie główna inspiracja myślenia Terleckiego to katolicyzm, egzaltowanie przeżywany w młodości, filtrowany i zintelektualizowany przez szkołę filozofów i pisarzy francuskich. Jego postawę można by określić jako sprzęg estetyki, etyki i radykalizmu społecznego. Interesowały go zasady trwałe, właściwie bardzo proste, niemal Norwidowskie, wciąż aktualne zagadnienia etyczne i kulturalne.

Daty mają tu swoją wymowę. W 1945 roku ukazała się dwutomowa praca zbiorowa, będąca rejestrem strat kultury polskiej podczas wojny⁶². Przez pierwsze dziesięciolecie powojenne sprawa kultury wciąż była dominantą w odczuciu Terleckiego, a wynikająca z różnych potrzeb działalność polityczna miała m.in. służyć jej obronie – eseje polityczne to tylko cząsteczka jego dorobku emigracyjnego. Znamienne jest, że odchodząc od polityki po 1956 roku, przystąpił niemal od razu do redagowania pracy zbiorowej, podsumowującej literaturę powstałą w polskiej diasporze podczas i po wojnie. Pierwszy tom ukazał się po siedmiu latach, w 1964 roku i dopiero wtedy Terlecki zgodził się na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, żeby objąć katedrę literatury polskiej na University of Chicago⁶³.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

ARCHIWUM TYMONA TERLECKIEGO W OKSFORDZIE

List Jana Nowaka do T. Terleckiego z 30 VII 1956.

List T. Terleckiego do Toli Korian z 6 XI 1942.

List T. Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 12 VIII 1946.

Terlecki T., Notatnik, 18 XI 1943.

Terlecki T., Nowa emigracja polska, brulion niedrukowany z nadpisem: „Jest to rękopis (I szkic) broszury, którą napisałem na życzenie K. Wierzyńskiego – niedrukowany z powodu trudności materialnych”.

OPRACOWANIA

Andrzejuk I., *Filozofia w myśli historycznej i politycznej Tymona Terleckiego*, w: *Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie*, red. M. Płotka, J. Pyłat, A. Andrzejuk, Warszawa – Londyn, 2014.

Bobkowski A., *Listy do Tymona Terleckiego 1956–1961*, oprac. N. Taylor-Terlecka, Biblioteka „Więzi”, t. CXCII, Warszawa, 2006.

⁶² J. Hulewicz, *Straty kultury polskiej 1939–1944*, red. T. Terlecki, A. Ordęga, wydano z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej, Glasgow, 1945, t. I–II.

⁶³ *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, Londyn, 1964–1965, t. I–II.

- Degler J., Tymona Terleckiego „jedność w wielorakości”, laudacja wygłoszona 3 czerwca 1991 r. w Sali Malinowej POSK-u z okazji nadania Terleckiemu tytułu doktora *honoris causa* przez Uniwersytet Wrocławski; druk: „Odra”, 1992, nr 2–3 oraz w: *Promocja Tymona Terleckiego na doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1993.
- Dybczak K., *Filozofowanie Tymona Terleckiego – między personalizmem a hermeneutyką* w: *Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie*, red. M. Płotka, J. Pyłat, Warszawa – Londyn, 2014.
- Friszke A., *Druga Wielka Emigracja 1945–1990. I. Życie polityczne emigracji*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa, 1999.
- Grocholski S., *Tymon Terlecki. Wspomnienie, podziękowanie*, „Gazeta Niedzielną”, 25 III 2001, r. 53.
- Hulewicz J., *Straty kultury polskiej 1939–1944*, red. T. Terlecki, A. Ordega, wydano z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej, Glasgow, 1945, t. I–II.
- Kisiel M., *Historiozof polskiej emigracji. Tymona Terlecki w pierwszych latach drugiego wychodźstwa niepodległościowego*; w: *Tymon Terlecki. Pamięć i sumienie emigracji*, red. J. Jarzębski, A. Juszczyk, Przemyśl, 2009, przedruk w: *Critica varia*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 3062, 2013.
- Kryszak J., *Tymona Terleckiego projekt kodeksu duchowego nowej emigracji*, w: tenże, *A po ziemi wychodźcy idą w obce kraje. O poezji i poetach Drugiej Emigracji*, Gdańsk, 2010.
- Leitgeber W., *W kwaterze prasowej. Dziennik z lat wojny 1939–1945. Od Coëtquidan do „Rubensa”*, Londyn, 1972.
- List J. Lechonia do M. Grydzewskiego, między 24 VII a 8 IX 1949, w: *Mieczysław Grydzewski. Jan Lechoń. Listy 1923–1956*, oprac. B. Dorosz, Biblioteka „Więzi”, Warszawa, 2006.
- Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, Londyn, 1964–1965, t. I–II.
- Łukasiewicz S., *Partia w warunkach emigracji. Dylematy Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” 1945–1994*, Lublin – Warszawa, 2014.
- Nagórski Z., *Wojna w Londynie. Wspomnienia 1939–1945*, Paryż, 1966.
- Nowy styl. Nowe pióra. Antologia krytyki i eseistyki 1939–1945*, oprac. J. Święch, A. Wojtowicz, Lublin, 2015.
- Taylor-Terlecka N., *Kongres, którego nie było. Od poczęcia (od urojenia) do poronienia, czyli opowieść o tym, jak marzenia poetów prysną w styku z realnym (nie tylko polskim) światem*, w: *Powrześnieowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej. Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork*, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok, 2009.

- Taylor-Terlecka N., *Pisarze wobec rządu RP na emigracji – dialog listowny Kazimierza Wierzyńskiego i Tymona Terleckiego*, w: *Londyńska reduta. Prezydenci RP na uchodźstwie i działalność polskiej emigracji niepodległościowej*, red. J. Kłaczek, M. Golon, K. Kania, Z. Girzyński, Toruń, 2017.
- Terlecki T., *Andrzej Bobkowski*, „Wiadomości”, 12–19 VIII 1962, nr 854–855 (32/33); przedruk: Terlecki T., *Szukanie równowagi. Szkice literackie i publicystyczne*, Londyn, 1985.
- Terlecki T., *Do emigracji polskiej 1945 roku*, w: *Święty płomień*, „Biblioteka »Wczoraj i Dziś«”, Londyn, 1945; przedruk: „W Drodze”, 11 XI 1945, nr 19–20 (61–62).
- Terlecki T., *Do podstaw romantyzmu społecznego (napisane w listopadzie 1945)*, w: *Na romantycznym szlaku*, „Biblioteka »Wczoraj i Dziś«”, nr 7, Londyn, 1946, s. 6–11; polemika: „Trybuna”, 1 V 1946; przedruk w: Terlecki T., *Emigracja naszego czasu*, red. N. Taylor-Terlecka, J. Święch, Lublin, 2003.
- Terlecki T., *Emigracja naszego czasu*, red. N. Taylor-Terlecka, J. Święch, Lublin, 2003; również w: *Antologia polskiej krytyki literackiej na emigracji 1945–1985*, wybór, wstęp i biogramy J. Dąbała, Lublin, 1992; *Nowy styl. Nowe pióra. Antologia krytyki i eseistyki 1939–1945*, opr. J. Święch, A. Wojtowicz, Lublin, 2015, s. 613–619, przekład na niemiecki: *An die polnische Emigration von 1945*, w: *Polen im Exil. Eine Anthologie*, tłum. R. Schidgall, hrsg. K. Dybciak, Frankfurt am Main, 1988.
- Terlecki T., *Korespondencja teatralna 1955–1991*, wybór i oprac. M. Kuraś, Warszawa, 2016.
- Terlecki T., *O standard moralny emigracji*, „Wiadomości”, 22 VI 1947, nr 25 (64); przedruk: tenże, *Emigracja naszego czasu*, red. N. Taylor-Terlecka, J. Święch, Lublin, 2003.
- Terlecki T., *Rękopis Katechizmu dla Polonii amerykańskiej*, w: *Między historią a prawem. Tom studiów dedykowany pamięci profesora Bronisława Hełczyńskiego (1890–1978)*, red. P. Leszczyński, R. Nira, M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski, 2007.
- Terlecki T., *Spotkania ze swoimi*, Wrocław, 1999.
- Terlecki T., *Szukanie równowagi. Szkice literackie i publicystyczne*, Londyn, 1985.
- Terlecki T., Timoszewicz J., *Listy 1960–1993*, wybór i oprac. M. Kuraś, Warszawa, 2016.
- Tymon Terlecki – etos emigranta*, red. J. Kryszak, M. Mroczkowska, Toruń, 2004.
- Tymon Terlecki 1905–2000*, nr monograficzny „Pamiętnika Teatralnego”, 2011, zeszyt 3–4 (239/240).
- Tymon Terlecki. Pamięć i sumienie emigracji*, red. J. Jarzębski, A. Juszczyk, Przemyśl, 2009.

PUBLICYSTYKA

- Broncel Z., *Krytyk polskiego sprzysiężenia*, „Wiadomości”, 20 VI 1954, nr 24 (429).
Otwarcie Rady Politycznej, „Trybuna”, styczeń 1950, nr 31.
Podsluchane, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 5 II 1949.
Polskie życie kulturalne. Ze spojrzeniem zwróconym w przyszłość, „Orzeł Biały”, 4 VI 1955, nr 23 (674).
S. S. K., Notatka, „Dziennik Polski”, 6 XI 1946.
Taylor-Terlecka N., *Broszurzyna dla Kazia, czyli katechizm dla Polonii amerykańskiej*, „Przegląd Polski (Nowy Dziennik)”, 6 VI 2003; „Tydzień Polski”, 28–29 II, 6–7 III 2004.
Terlecki T., *Emigracja polska wczoraj i dziś*, „Wiadomości”, 7 IV 1946, nr 1.
Terlecki T., *Emigracja walki*, „Wiadomości”, 14 IV 1946, nr 2.
Terlecki T., *Intelekt i pasja*, „Wiadomości”, 20 VIII 1961, nr 803 (34).
Terlecki T., *Kampania wrześnieowa trwa*, „Polska Walcząca”, 5 X 1940, nr 30.
Terlecki T., *O religię kultury*, „W Drodze”, Jerozolima, 16 II 1946, nr 2 (64).
Terlecki T., *Mickiewicz i my*, „Wiadomości”, 21 IV 1946, nr 3; stanowi potem przedmowę do: *Adam Mickiewicz. Słowa do Emigracji i słowa do Europy. Wybór publicystyki*, red. T. Terlecki, London, 1948; przedruk: tenże, *Szukanie równowagi. Szkice literackie i publicystyczne*, Londyn, 1985; tenże, *Emigracja naszego czasu*, red. N. Taylor-Terlecka, J. Świąch, Lublin, 2003.
Terlecki T., *Rozważania o emigracji*, „Wiadomości”, 1 VI 1958, nr 22 (635); przedruk pt. *Po dziesięciu latach*, w: tenże, *Szukanie równowagi. Szkice literackie i publicystyczne*, Londyn, 1985; tenże, *Emigracja naszego czasu*, red. N. Taylor-Terlecka, J. Świąch, Lublin, 2003.
Terlecki T., *Wojna nerwów*, „Trybuna”, 2 VI 1946; przedruk: Terlecki T., *Emigracja naszego czasu*, red. N. Taylor-Terlecka, J. Świąch, Lublin, 2003.
-

NINA TAYLOR-TERLECKA

TYMON TERLECKI – A POLITICAL PROFILE

SUMMARY

Based in London from 1940, Tymon Terlecki (1905–2000) is seen as the architect or codifier of the Polish émigré ethos, and his writings were duly banned in communist Poland. „Emigracja” for Terlecki was essentially an act of faith, rebellious and aspiring to a different reality. Its duty was to engage in the struggle for Poland’s political and cultural independence, and a literature unshackled by Marxist ideology. He also stressed the need to work together with the oppressed nations of central and East Europe, to ensure the integration of central-east Europe with Europe and its Christian heritage. Terlecki had formulated the main points of his political „brief” before the first issue of „Kultura” appeared in Rome in 1947.

Highlighting the relevance of Adam Mickiewicz’s political journalism to the post-1945 situation, Terlecki was critical of émigré government-in-exile, and what he perceived as their delusional notions, lack of political acumen, and failure to invest in culture. Not wishing to be a passive observer, he joined the new émigré Polish Freedom Movement „Niepodległość i Demokracja” („Independence and Democracy”). Neither doctrinaire nor dogmatic, capitalist nor Marxist, their „Karta Wolnego Polaka” or „Little Grey Book”, sets out basic principles for a democratic post-war Poland.

Following the Thaw, Terlecki distanced himself from émigré politics, which he felt had degenerated into ambition-driven politicizing. Collected and published posthumously as *Emigracja naszego czasu* (Lublin, 2003), his political essays amount to some 40 in all, a small fraction of his literary output.

Keywords: Tymon Terlecki, Polish diaspora, Polish émigré politics, Polish émigré ideals, Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja” (Polish Freedom Movement „Independence and Democracy”)